

# Krasuski, Józef

---

## "Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939-1945", Adam Massalski, Warszawa 1975 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 20, 223-226

---

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



wprowadzili do wydawnictwa. Jest też w tej recenzji jeszcze jeden istotny moment, na który przyszli autorzy historii chełmińskiej placówki szkolnej powinni zwrócić uwagę. Nie można w badaniach nad dziejami szkoły, która mimo że na

swej pieczęci posiadała napis „Academia Culmensis Filiae Bononensis”, pominąć zasobów archiwalnych Krakowa, a w szczególności prześwietnej Almae Matris.

Jan Krukowski

Adam Massalski, SZKOLNICTWO NA KIELECCZYŹNIE W OKRESIE OKUPACJI 1939—1945, PWN, Warszawa 1975.

Szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej staje się coraz częściej przedmiotem opracowań naukowych. Jest to zjawisko ze wszech miar słuszne, ponieważ okres ten był dla oświaty polskiej wyjątkowym. Po pierwsze nigdy szkolnictwo polskie nie było tak dyskryminowane czy wręcz tępięne, po drugie zaś nigdy nie zorganizowano na taką skalę tajnego nauczania jak w latach 1939—1945. Godzi się jeszcze dodać, że polska oświata podziemna była zjawiskiem bez precedensu w całej okupowanej przez faszyzm niemiecki Europie.

Opracowanie dziejów szkolnictwa polskiego czasów II wojny światowej jest koniecznością również z innych względów. Pamiętać należy, że konspiracja oświatowa, z uwagi na bezpieczeństwo, nie sprzyjała sporządzaniu, a tym bardziej gromadzeniu dokumentów i akt. W owych czasach liczyła się tylko praca, a wszelkie jej dokumentowanie nie było ani ważne, ani bezpieczne. W związku z powyższym dzisiejszy badacz tego okresu wiele faktów musi ustalać i wiele problemów korygować na podstawie rozmów z bezpośrednimi organizatorami tajnego nauczania, których, niestety, jest już coraz mniej. Fakt ten winien być ważnym bodźcem dla historyków oświaty dziejów najnowszych, a szczególnie przy opracowywaniu monografii terenowych.

Zapotrzebowanie na monografie terenowe tajnego nauczania jest w tej chwili ogromne. Tylko szczegółowe opracowanie mniejszych regionów może stać się podstawą powstania wielkiego dzieła obejmującego całość problematy-

ki szkolnictwa i oświaty polskiej okresu II wojny światowej.

Wydana przez PWN z inicjatywy Kieleckiego Towarzystwa Naukowego książka Adama Massalskiego — *Szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie okupacji 1939—1945* jest pozycją, która przynajmniej częściowo wypełnia lukę braku monografii okręgu kieleckiego. Wartość książki Massalskiego podnosi to, że Autor próbuje ująć problematykę szkolnictwa na Kielecczyźnie całościowo. Omawia więc szkolnictwo powszechne i zawodowe jawne oraz szkolnictwo tajne wszystkich szczebli, łącznie z wyższym.

Omawiana pozycja składa się z dziesięciu rozdziałów. W pierwszym: „Tradycje oświatowe i szkolnictwo na Kielecczyźnie w okresie międzywojennym”, Autor wprowadza w problematykę oświatową regionu, podając krótki rys historyczny szkolnictwa na Kielecczyźnie od XVI w. W omawianym rozdziale znalazły się jednak pewne sformułowania, z którymi nie można się zgodzić. Otóż na s. 15 czytamy, że w latach 1815—1830 Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego kierowana była przez Stanisława Potockiego i współpracującego z nim Stanisława Staszica. Nie jest to zgodne z prawdą, ponieważ Potocki otrzymał dymisję z prezury w 1820 r., a Staszic zmarł w 1826 r. Sprostowania wymaga i to twierdzenie, że do 1932 r., tzn. do tzw. reformy jędrzejowiczowskiej, „istniały w Polsce czteroletnie szkoły powszechne [...]” (s. 19). Zgodnie z ustawą z 17 lutego 1922 r. szkoły powszechne formalnie były 7-klasowe, z tym że ich

stopień organizacyjny był uzależniony od liczby dzieci zamieszkałych w obwodzie szkolnym.

W rozdziale drugim: „Dystrykt radomski 1939—1945”, omówiony został system władzy i terroru okupanta. Rozdział niewątpliwie potrzebny, ale zbyt ogólnikowy. Czytelnikowi nie znającemu problematyki okupacji z autopsji czy z literatury te wiadomości niewiele wyjaśnią. Tę uwagę odnieść należy również do rozdziału następnego: „Ustawodawstwo szkolne w Generalnej Guberni”. Z przedstawionych przez A. Massalskiego treści nie widać procesu systematycznego obniżenia poziomu naukowego i organizacyjnego szkolnictwa oficjalnego w Generalnej Guberni. Gwoli ścisłości wypada również zaznaczyć, że cytowany dokument *Neuordnung des...* (s: 34, przypis 14) pochodzi z 1943, a nie z 1941 r.

Znacznie bardziej przejrzysty i bogaty w treści jest rozdział czwarty: „Struktura i obsada personalna niemieckich władz oświatowych na Kielecczyźnie 1939—1945”. Prezentowane w rozdziale dane mają bogatą dokumentację archiwalną. Mimo swej ostrożności i rzetelności Massalski nie ustrzegł się nieporozumień, które wynikają z fałszywości samych źródeł. Otóż na s. 41 i 154 Autor na podstawie źródeł podaje, że Józef Sadowski pełnił funkcje inspektora szkolnego w Końskich w okresie od 1 X 1939 do 4 III 1940 r. Z przedstawionych przez J. Sadowskiego dokumentów, których wiarygodność nie podlega absolutnie dyskusji wynika, że w tym okresie zainteresowany przebywał w więzieniu jako zakładnik, a następnie pracował w charakterze nauczyciela i kierownika szkoły nr 1 w Końskich. Problem ważny jest o tyle, że dotyczy ludzi, którzy w takim wypadku mogą się czuć skrzywdzeni. Nieporozumienie wynika prawdopodobnie stąd, że sekretarki wciągały często różnych ludzi na listę pracowników niemieckich urzędów, by w ten sposób zdobyć kartki żywnościowe, legitymacje itp.

W rozdziale piątym omawia Autor oficjalne szkolnictwo powszechne na

Kielecczyźnie. Włożył on dużo wysiłku w zebranie danych statystycznych obrazujących organizację i zasięg szkolnictwa powszechnego dozwolonego przez okupanta. Poddał również analizie okupacyjne treści nauczania zawarte głównie w uniwersalnym „Sterze”.

Podobne uwagi odnieść można do rozdziału następnego, traktującego o szkolnictwie zawodowym.

Rozdział siódmy: „Tajne władze oświatowe”, rozpoczyna niejako drugą część książki, prezentującą oświatę podziemną na Kielecczyźnie. W rozdziale tym Massalski usiłuje rozwiązać jeden z bardziej kontrowersyjnych problemów. Do dziś nie ma zgodności co do tego, kto naprawdę pełnił niektóre funkcje w podziemnym aparacie oświatowym. Istnieją np. poważne różnice w składzie osobowym okręgu i powiatów TON, podanych przez A. Massalskiego, a opublikowanych przez T. Szczechurę<sup>1</sup>. Różnice dotyczą np. powiatu sandomierskiego, dla którego istnieje kilka wersji składu osobowego władz powiatowych. Fakt ten świadczy najlepiej, na jakie trudności natrafia historyk badając ten okres dziejów oświaty.

Na s. 84 czytamy u Massalskiego, że Okręgowe Komisje Oświaty i Kultury DOiK powstały jesienią 1940 r. Na s. 88 natomiast pisze, że kierownika biura radomskiego powołano już w końcu 1940 r. Naprawdę sytuacja wyglądała jeszcze inaczej. Oświatowe władze okręgowe DOiK nie mogły powstać ani jesienią, ani pod koniec 1940 r. ponieważ dopiero w grudniu 1940 r. powołano pierwszego delegata rządu na kraj. W następnej kolejności powołano Departament Oświaty i Kultury, a ten z kolei okręgowych kierowników. Wynika z tego, że oświatowe władze okręgowe mogły być powołane dopiero na początku 1941 r.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> T. Szczechura, *Skład osobowy kierownictwa TON podczas okupacji hitlerowskiej 1939—1945*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 1975, nr 4.

<sup>2</sup> A. Skarżyński, *Obóz londyński w okresie II wojny światowej*, [w:] *Z najnowszych dziejów Polski 1939—1947*, Warszawa 1961, s. 215.

W omawianym rozdziale brakuje informacji na temat tzw. akcji gminnej z lat 1942 i 1943. W propagandzie i organizacji tajnego nauczania odegrały one zbyt ważną rolę, by można było je pomijać.

W kolejnym rozdziale omówione zostało tajne szkolnictwo powszechne. Tu również Autor trzyma się raz przyjętej zasady ogólnego traktowania problemu. Podawane fakty pełnią rolę raczej przykładu. Dotyczy to szczególnie ilościowego zasięgu tajnego nauczania. Autor ogranicza się do podania danych źródłowych, ale nie próbuje wyrazić własnych sądów. Stąd też w dalszym ciągu nie znamy prawdopodobnych rozmiarów podziemnej oświaty na Kielecczyźnie. Ustalenie zasięgu tajnego nauczania, przynajmniej przybliżonego, uważam za najważniejsze zadanie, jakie stać powinno przed każdym badaczem podziemnej oświaty.

Na s. 101 autor podaje, że opłata za tajną naukę wynosiła najczęściej od 20 do 30 zł miesięcznie. Podane w taki sposób sumy praktycznie nic nie wyjaśniają, ponieważ za 20 zł w roku 1940 można było kupić około 1 kg masła względnie 3 kg cukru czy 7 kg chleba. Pod koniec okupacji natomiast, w roku 1944, za tę samą kwotę nabywało się 5 dkg masła czy 8 dkg cukru bądź 1 litr mleka. Tak więc informacja A. Massalskiego mogła dotyczyć tylko początku okupacji. Później opłaty dochodziły nawet do 300 zł miesięcznie.

Sporo uwag nasuwa się również przy lekturze rozdziału dziewiątego — „Tajne nauczanie na poziomie szkoły średniej”. Tu również Autorowi nie udało się ustalić zasięgu tajnego nauczania, mimo że podaje wiele danych pochodzących z różnych źródeł.

Przy analizie tajnego nauczania w poszczególnych powiatach wydaje się, że A. Massalski nie uwzględnił wszystkich ośrodków. Wedle moich informacji tajne nauczanie na szczeblu średnim w pow. iłżeckim, poza ośrodkami wymienionymi, prowadzono w Sienniu, Biało-

brzegach, Gardzienicach, Kępie Gosteckiej, Jaworze Soleckim, Mircu, Majkowie, Kazanowie i Chybcicach. W powiecie Jędrzejewskim prowadzono komplety w Klimontowie, Kozłowie, Krzcięcicach, Małogoszczu, Mierzawie, Pękosławiu, Tarnowej i Łanach. Pozostałe powiaty potraktowano zbyt ogólnikowo i w związku z tym trudno się do tych danych ustosunkować.

W omawianym rozdziale znajdujemy również informacje o tajnym kształceniu nauczycieli. Przytoczone przez autora fakty nie poszerzają jednak wiedzy na ten temat zawartej w innych opracowaniach. Autor nie pokazał specyfiki tajnego kształcenia nauczycieli, którego organizacja była znacznie trudniejsza niż kształcenia ogólnokształcącego.

W rozdziale ostatnim Autor zajmuje się niezwykle ciekawym zjawiskiem okresu okupacji, jakim było tajne szkolnictwo wyższe. Jest to niewątpliwie najlepszy rozdział monografii A. Massalskiego. Bardzo słusznie podkreśla on wyjątkową sytuację szkolnictwa wyższego, które na Kielecczyźnie rozwinęło się dopiero w okresie okupacji.

Wartość naukową książki podnoszą niewątpliwie zamieszczone na końcu pracy aneksy, bibliografia i skorowidz nazwisk. Aneksy dotyczą alfabetycznego spisu pracowników zarządu szkolnego w dystrykcie radomskim, wykazu powiatowych władz TON i DOiK oraz spisu nauczycieli poszczególnych szkół średnich kieleckich i radomskich z lat 1939—1945.

Na zakończenie rozważań na temat tej książki należy podkreślić, że jest to pozycja wartościowa. Nie znaczy to oczywiście, że rozwiązuje wszystkie najważniejsze problemy. Wydaje się, że w chwili obecnej stanowi doskonałą przewodnik dla tych, którzy rozpoczną dalsze szczegółowe badania. Do problemów najważniejszych, które w pracy Massalskiego zostały zasygnalizowane, a które należy zbadać, zaliczam zasięg tajnego nauczania powszechnego i średnie-



go, związek tajnego nauczania z woj-  
skowym i cywilnym ruchem oporu, pod-  
ziemne kształcenie nauczycieli, konspi-  
racyjną oświatę dorosłych, wpływ taj-

nego nauczania średniego na powstanie  
tego typu szkół bezpośrednio po wy-  
zwoleniu i ewentualnie inne.

Józef Krasuski

**Józef Grzywna, PROBLEM KLERYKALIZACJI SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO NA KIELECCZYŹNIE 1919—1939 W OPINII PUBLICZNEJ, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Kielcach — Kuratorium Okręgu Szkolnego w Kielcach, Kielce 1974, ss. 201.**

Problem ideowego oblicza szkoły i wychowania pozostawał w centrum zainteresowania opinii publicznej w ciągu całego dwudziestolecia II Rzeczypospolitej. Między innymi przedmiotem ożywionych dyskusji i konfrontacji stanowisk była sprawa stosunku oświaty i wychowania do religii i związków wyznaniowych, a zwłaszcza do Kościoła katolickiego, najbardziej wpływowej organizacji religijnej w Polsce. W tej sprawie rysowały się dwie główne orientacje, a mianowicie klerykalna, zmierzająca do oparcia całokształtu oświaty i wychowania na zasadzie szkoły wyznaniowej, i laicka, opowiadająca się za szkołą świecką, tj. niezależną od wpływów religijnych i kościelnych, a opartą jedynie na wymogach nauki.

Realny wpływ na praktykę szkolną II Rzeczypospolitej wywierała jednakże trzecia orientacja, zbliżona w znacznym stopniu do klerykalnej. Oparta była na zasadzie szkoły symultannej i zakładała obecność w szkolnictwie czynnika kościelnego z określonymi uprawnieniami w zakresie nauczania i wychowania religijnego. Orientacja ta wyrażała oficjalną politykę oświatową kolejnych rządów zarówno tych, które zdominowała endecja wespół z chadecją i z „Piastem”, jak również sprawowanych przez sanację, które poszerzając kompetencje Kościoła katolickiego w szkołach przyczyniły się w rezultacie do znacznej klerykalizacji oświaty i wychowania. Właśnie ta okoliczność powodowała konfrontację sił i stanowisk, wywoływała dyskusje i polemiki, inspirowała wielokierunkowe przedsięwzięcia. W sumie wszystkie te działania, wy-

rażające głęboką troskę o oblicze ideowe szkoły i wychowania stanowiły fra-  
gujący rozdział w dziejach oświaty i  
wychowania II Rzeczypospolitej.

Kolejną publikację ukazującą właśnie problematykę klerykalizacji szkolnictwa stanowi recenzowana praca pióra Józefa Grzywny. Posiada ona tę specyfikę, iż ogranicza się do zaprezentowania tej problematyki wyłącznie do szkolnictwa powszechnego oraz do regionu Kielecczyny. To skoncentrowanie badawcze Autora na regionie, w tym wypadku regionie Kielecczyny, ma tę wagę, iż ukazuje czynniki terenowe, które z jednej strony miały niemal bezpośredni wpływ na procesy wychowawcze w szkołach, a z drugiej strony stanowiły określone siły inspirujące przedsięwzięcia organów centralnych. Z tych więc względów praca stanowi ważny przyczynek do opracowania syntezy tej problematyki.

Solidną podstawą pracy są zebrane w stosunkowo dużym zakresie materiały źródłowe: archiwalne i drukowane, zamieszczone w drukach zwartych i czasopismach. One to stanowią właściwe tworzywo rozprawy. Jeśli chodzi o wykaz „Źródeł drukowanych”, należy wskazać, iż pominięta została ważna pozycja, aczkolwiek omawiana jest w tekście (s. 65), a mianowicie encyklika papieża Piusa XI *O chrześcijańskim wychowaniu młodzieży* z 31 XII 1929 r. Drugą podstawą rozprawy są opracowania, zebrane również w pokażnej liczbie, aczkolwiek wykaz tych pozycji ujawnia braki przynajmniej następujących prac: dwie publikacje ks. S. Adamskiego *Szkola wyznaniowa czy mie-*